

Józef Krętosz

"Opieka duszpasterska nad wychodźcami polskimi do roku 1939", Bernard Kołodziej, Poznań 2003 : [recenzja]

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 39/1, 219-223

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Kołodziej Bernard TChr, *Opieka duszpasterska nad wychodźcami polskimi do roku 1939*, Poznań 2003, 480 s. (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza Wydział Teologiczny, Studia i Materiały nr 67)

Do określonego „narodu” zalicza się ludność przyznająca się do konkretnego narodowego kręgu kulturowego, zamieszkująca nie tylko terytorium własnego państwa, lecz też rozsiana po kuli ziemskiej. Ludność polska zamieszkała poza granicami określonego państwa dzieli się na dwie kategorie. Pierwsza to ci, którzy z powodów ekonomicznych lub politycznych opuścili kraj pochodzenia, a ich potomkowie urodzili się w aktualnym miejscu zamieszkania rodziców. Można ich nazwać emigrantami bądź Polonią. Kolejna kategoria to Polacy, którzy mieszkając w miejscu ich pochodzenia, w związku ze zmiennymi losami ich państwa, zwłaszcza w XIX i XX w., tj z powodu wojen, utraty niepodległości, powstań i kryzysów gospodarczych, których doświadczył kraj, znaleźli się poza jego granicami. Aktualne miejsce pobytu jest ich rodzinnym. Oni nie opuszczali własnego kraju, tylko jego granice ulegały przesunięciu. Z tego powodu stali się mieszkańcami innego państwa niż polskie. Współcześnie w krajach sąsiadujących z Polską istnieją skupiska Polaków (zwłaszcza na Zaozniu w Czechach, Zachodniej Ukrainie i Białorusi oraz Litwie, zwłaszcza na Wileńszczyźnie) częściowo już zasymilowanych. Mozaika rozsianej po świecie licznej grupy ludności przyznającej się do polskości jest ilustracją zmiennych procesów historycznych, zwłaszcza w XIX i XX w., jakim podlegał ich rodzinny kraj.

Tak więc do pojęcia narodu zaliczają się nie tylko Polacy zamieszkujący terytorium swojego państwa, lecz również duża część emigracji identyfikującej się z polską narodową kulturą. Ci Polacy mają szansę być ambasadorami interesów kulturalnych, gospodarczych i politycznych ich rodzinnego kraju. Obowiązkiem zaś ich ojczystego kraju, w ramach zdrowej polityki narodowościowej, jest podejmowanie odpowiednich działań, sprzyjających trwaniu żyjących na emigracji rodaków w łączności z kulturą narodową ich pochodzenia, przy równocześnie postępującej asymilacji w kraju zamieszkania. Emigranci i ich potomkowie, oprócz wynarodowienia i asymilacji w nowym miejscu pobytu, stają przed niebezpieczeństwem wyobcowania oraz zagubienia się i utracenia wyniesionych z domu rodzinnego wartości oraz śmierci duchowej. Dlatego istotną funkcją Kościoła katolickiego w Polsce nie jest wyłączenie państwa, lecz troska duszpasterska o wiernych, m.in. na bazie ich dotychczasowej kultury narodowej. W związku z tym duszpasterstwa emigracyjne i polonijne stoją przed trudnym wyzwaniem. Nie będąc przyczółkami „polskiego Kościoła narodowego”, przez roztropną troskę duszpasterską pomagają oddanym ich pieczy wiernym twórczo przeżywać proces asymilacyjny na terenie ich wybranej drugiej ojczyzny, przy równoczesnym zachowywaniu wyniesionych z domu rodzinnego istotnych elementów kultury narodowej, w tym języka. Już od połowy XIX w., będący Niemcami biskupi wrocławscy (zwłaszcza Melchior Dieppenbrock i Heinrich Förster) dobrze rozumieli znaczenie w życiu religijnym wyniesionych z rodzinnego domu języka i wartości kulturowych. Biskupi ci, kierując się dobrze pojętym dobrem Kościoła, na terenach Górnego Śląska, gdzie ludność mówiła po polsku, troszczyli się o prawa dzieci do nauki języka polskiego w szkole i katechizacji w tym języku. Ich zdaniem, człowiek najlepiej nawiązuje

kontakt z Bogiem w języku „macierzyńskim”, którego nauczyła matka. Jest to najdoskonalszy przykład troski duszpasterskiej o życie religijne wiernych z uwzględnieniem naturalnej potrzeby zachowania tożsamości kulturowej.

Publikacja ks. Bernarda Kołodzieja *Opieka duszpasterska nad wychodźcami polskimi do 1939 r.* przedstawia kompleksowo wysiłek duszpasterski Kościoła w Polsce w czasach wolności i niewoli narodowej w XIX w., ukierunkowany na zorganizowanie opieki duszpasterskiej nad Polakami zamieszkałymi poza granicami państwa polskiego. Stanowi ona cenną syntezę dziejów duszpasterstwa polonijnego (w miejscu pochodzenia i na wychodźstwie) w czasach nowożytnych do 1939 r. Od tego roku, zwłaszcza po zakończeniu II wojny światowej, miała miejsce nowa fala emigracji powojennej oraz z czasów końca PRL, zwłaszcza lat siedemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w. Ta emigracja (polityczna i ekonomiczna) w porównaniu ze starą, z okresu od XVII do pierwszej połowy XX w., ma już inny charakter oraz inne problemy. Dlatego niniejsza publikacja ma słusznie charakter monografii, która obejmuje określoną tytułem problematykę od XVII w. do wybuchu II wojny światowej w 1939 r. Przyjętym przez autora zadaniem badawczym jest „syntetyczne przedstawienie duszpasterskiej opieki” nad polską emigracją, zwłaszcza po odrodzeniu się państwa polskiego po I wojnie światowej.

Treść zawarta jest w pięciu rozdziałach i uporządkowana według następujących kryteriów. Dwa pierwsze rozdziały dotyczą okresu do 1919 r., następne trzy – do 1939 r. W pierwszym rozdziale przedstawiono zarobkową i polityczną emigrację polską oraz jej organizację i problemy w okresie do 1919 r. Kolejne dwa rozdziały dotyczą samego duszpasterstwa i szczegółowych inicjatyw Kościoła w Polsce w tej sprawie. W drugim rozdziale przedstawiono działania duszpasterskie Kościoła do 1918 r. w poszczególnych krajach pozaeuropejskich oraz w samej Europie i w Rosji (II 1, 2). Kolejne trzy paragrafy (II 3, III 1, 2) dotyczą bieżącej troski biskupów polskich o emigrację (II 3) i konkretnych ich działań w pierwszym ćwierćwieczu XX w. w kierunku usprawnienia stałej opieki duszpasterskiej nad polską emigracją i zapewnienia dopływu polskich księży do krajów jej osiedlenia (III 1). Szczególnie znaczenie ma treść paragrafu III 2 „Założenie specjalnego zgromadzenia zakonnego dla emigracji – Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców”, w którym omówiono przekazanie Prymasowi Polski protektoratu nad emigracją i powstanie w tym celu Towarzystwa Chrystusowego dla emigracji. Ostatni paragraf trzeciego rozdziału (III 3) przedstawia, powstałe z inicjatywy Kościoła, organizacje i stowarzyszenia polonijne i dla wspierania Polonii.

Treścią czwartego rozdziału są podejmowane w okresie międzywojnia XX w. inicjatywy duszpasterskie Kościoła, zwłaszcza polskiego episkopatu na omawianym terenie (listy pasterskie i inne odezwy, wizytacje biskupów oraz ich działania na rzecz integracji pracującego wśród rodaków na emigracji polskiego duchowieństwa). W rozdziale tym przedstawiono też inicjatywę wydawniczą na rzecz Polonii.

W ostatnim, piątym rozdziale omówiono stan organizacyjny duszpasterstwa polonijnego do 1939 r., tj. dekanaty, sieć parafialną, placówki filialne, organizacje polonijne i bractwa religijne, wielkość terytorialną i ludnościową polskiego duszpasterstwa oraz księży w poszczególnych krajach europejskich i pozaeuropejskich w okresie międzywojnia XX w. W paragrafie pierwszym tego rozdziału priorytetowo potraktowano duszpasterstwo w krajach graniczących z Polską, więc wśród Polaków, którzy pozostając w miejscu dotychczasowego ich osiedlenia, z powodu zmian granic znaleźli się poza ich ojczystym krajem. Kolejno

przedstawiono Polonie w Czechosłowacji, właściwie na Zaolziu, w Niemczech, w Wolnym Mieście Gdańsku, Litwie, Łotwie, Rumunii z Bukowiną na czele, na Węgrzech i w Związku Radzieckim. Paragraf drugi tego rozdziału dotyczy już polskiej emigracji w innych europejskich krajach: Austrii, Belgii, Bułgarii, Danii, Estonii, Finlandii, Francji, Grecji, Hiszpanii, Holandii, Jugosławii, Luksemburgu, Norwegii, Szwajcarii, Szwecji, Turcji, Wielkiej Brytanii i we Włoszech. W kolejnych paragrafach znajdujemy wyżej wymienioną problematykę duszpasterstwa polonijnego w krajach pozaeuropejskich w tym czasie (na terenie Ameryki Południowej (Argentynie, Boliwii, Brazylii, Chile, Ekwadorze, Paragwaju, Peru i Urugwaju), Północnej (Kanadzie, Kubie, Meksyku i Stanach Zjednoczonych) i na innych kontynentach (Algierii, Egipcie, Australii, Nowej Zelandii, Chinach, Japonii, Palestynie i Persji).

Baza źródłowa oparta jest na archiwaliach pochodzących z 15 archiwów kościelnych i państwowych, 63 wydawnictwach źródłowych i 8 kościelnych urzędowych periodykach oraz czasopismach. Wykorzystano też 350 tytułów opracowań.

Temat książki jest ambitny i obszerny. Praca, nie wchodząc w drobne szczegóły, ma charakter monografii. Lektura niniejszej publikacji wskazuje na autora jako dobrego znawcę przedmiotu. Bogata i trafnie wybrana baza źródłowa oraz wykorzystana literatura przedmiotu pozwoliły na kompetentne wyczerpanie tematu. Szczególnie cennymi źródłami okazały się raporty i ankiety polskich ambasad oraz placówek konsularnych w poszczególnych krajach. Te są głównymi źródłami szczególnie dla treści rozdziału piątego. Podobnie strona formalna, zwłaszcza bibliografia, system przypisów, wykaz skrótów oraz indeks osobowy czynią publikację staranną i przejrzystą.

Należy jednak zwrócić uwagę na kilka dyskusyjnych szczegółów w problematyce formalnej i rzeczowej. Temat w tytule zakreśla termin ad quem 1939 r. W związku z datą „a quo” autor we wstępie (s. 13) zakreślił ramy „zwłaszcza po odrodzeniu się państwa polskiego”, tj. rok 1918. W przyjętym temacie nie ma określonego terminu a quo. Czytelnik więc ma prawo oczekiwać wyczerpującego przedstawienia problematyki już od XVII w. Ta, która jest i znajduje się tylko w pierwszym rozdziale, w swojej skromności do 1918 r. może upoważniać czytelnika do niedosytu. Dlatego recenzujący, w ramach dyskusji, sugeruje autorowi brzmienie tematu: *Opieka duszpasterska nad wychodźcami polskimi w XX w. do 1939 r.* Tak zredagowane w tytule ramy czasowe publikacji zapewniłyby wyczerpujące przedstawienie treści w nich zawartej. Poza tym plan jest logiczny i przejrzysty. Mimo to są pewne propozycje związane z konstrukcją pracy, zwłaszcza rozdziałów: drugiego „Duszpasterstwo polskie do 1918 r.” i trzeciego „Inicjatywy organizacyjne w duszpasterstwie emigracyjnym”. W nich znajdują się 3 paragrafy stanowiące kolejno dla siebie logiczną całość: „Troska polskich biskupów o wychodźców” (II 3) i Działania Episkopatu Polski – próby zapewnienia stałego dopływu księży dla emigracji” (III 1) oraz „Założenie specjalnego Zgromadzenia Zakonnego dla Emigracji – Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców” (III 2). Warto byłoby dołączyć do rozdziału trzeciego paragraf „Troska polskich biskupów o wychodźców” (II 3), a rozdziałowi temu nadać zmieniony tytuł „Inicjatywy organizacyjne biskupów w duszpasterstwie emigracyjnym”. Treść rozdziału piątego „Formy duszpasterstwa polskiego w poszczególnych krajach” dotyczy raczej organizacji Polonii i jej duszpasterstwa w okresie międzywojnia XX w. w poszczególnych krajach. W związku z tym bardziej odpowiadającym treści byłby tytuł: „Organizacja duszpasterstwa polonijnego w poszczególnych krajach”. Sugeruje się też niefor-

tunność brzmienia tytułu paragrafu: „Założenie specjalnego zgromadzenia zakonnego dla emigracji – Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców” (III 2). Chodzi o pojęcie „zgromadzenie zakonne”. Chyba to nie jest zgromadzenie zakonne, lecz towarzystwo?

Kolejne uwagi dotyczą Bukowiny oraz Zaolzia. Przy przejrzystym wyodrębnianiu krajów osiedlenia polskiej emigracji, treść dotycząca genezy Polonii i jej duszpasterstwa w tych regionach uległa zagubieniu. Wydaje się zasadne, aby tytułem wstępu tę genezę wyjaśnić. Obie wspólnoty związane są ze zmianami granic państwowych. Przy Zaolziu wartałoby, w ramach wprowadzenia, podać okoliczności podziału Śląska Cieszyńskiego (do 1918 r. austriackiego) między Polską i Czechosłowacją i powstania pojęcia Zaolzie. Na to składały się kolejno: polsko-czeski podział jesienią 1918 r. terytorium austriackiego Śląska według etnicznych kryteriów. W styczniu 1919 r. była czeska zbrojna interwencja na polskiej części dotychczasowego Austriackiego Śląska Cieszyńskiego, potem nie doszły do skutku plebiscyty na Śląsku Cieszyńskim i na Spiszu oraz zapadła krzywdząca dla Polski decyzja, właściwie dyktat Rady Ambasadorów w Paryżu 28 VIII 1920 r., ustalający ostateczny przebieg granicy polsko-czechosłowackiej. Geneza Polonii na Bukowinie tkwi w XVIII w., kiedy to – za rządów cesarzowej Marii Teresy – przeprowadzono na niej osadnictwo m.in. polskiej ludności z Galicji Zachodniej. Część współczesnej tamtejszej polskiej ludności to potomkowie osiedlonych w XVIII w. na Bukowinie Czadeckich górali (w narożniku granic współczesnej Słowacji z Polską i Czechami). Umieszczona w tym rozdziale Nowa Zelandia (s. 413) nie mieści się w czasowych ramach przyjętego tematu. Autor poinformował czytelnika, że pierwszymi polskimi emigrantami w tym kraju była grupa 800 dzieci polskich sierot wywiezionych w 1942 r. z ZSRR. Wszystkie zostały gościnnie przyjęte przez ten kraj. Więc początki polonii nowozelandzkiej pochodzą z okresu późniejszego niż 1939 r.

Następny postulat dyskusyjny dotyczy strony formalnej treści na temat życia Polonii i organizacji duszpasterstwa polskiego na terenie Zaolzia (s. 234–243), tj. Czeskiego Śląska. Część ta, oparta głównie na doniesieniach do Warszawy i na ankiecie polskiej placówki konsularnej w Morawskiej Ostrawie, zawiera wiele istotnej i szczegółowej dla tematu treści. Szkoda, że ta treść oparta jest na nielicznych przypisach źródłowych, np. na s. 238 i 240–242 brak jest przypisów. Przypis nr 9 na s. 236, podający źródło o wielkości 29 stron (J. Myszor, *Historia diecezji katowickiej, Katowice 1999, s. 15–44*) dokumentuje tylko jedno zdanie tekstu. Recenzujący zwraca też uwagę na to, że poważna liczba tabel nie posiada dokumentacji źródłowej (np. tab. nr 25, 31, 143, 344, 347, 255, 357, 384).

Na zakończenie należy wyrazić życzenie, aby autor osobiście bądź ekipa historyków pod jego kierownictwem w niedalekiej przyszłości zredagowali dalszy ciąg monografii na temat duszpasterstwa polonijnego po II wojnie światowej. Najnowsza emigracja polska wnosi w temat Polonii nowe istotne treści. Współcześnie więc istnieje szczególna konieczność dogłębnego i uczciwego przebadania tej tematyki. Postulat dotyczy głównie duszpasterstwa polonijnego oraz polskojęzycznego na terenach po byłym ZSRR. Tam, zwłaszcza w Rosji i na Ukrainie, obecnie zauważalny jest wyraźny odwrót (w duszpasterstwie i w życiu rodzinnym najmłodszego pokolenia) od języka polskiego i więzów z polską kulturą. Kościół Rzymskokatolicki tradycyjnie, nawet zdziesiątkowany w czasach ZSRR, był ostoją polskiego języka i kultury narodowej. Natomiast współcześnie w tych krajach jest posądzany o wspieranie na ich terenie „dotąd nieobecnej polskiej ekspansji kulturowej”.

Dlatego polska problematyka narodowa w jego duszpasterstwie stanowi dla niego szczególnie delikatną materię. Nawet w Polsce ukazują się publikacje negujące obecność w historii i współczesności Rosji i Ukrainy jakichkolwiek śladów polskiego duszpasterstwa (por. *Więksi i mniejsi prorocy Europy Środkowo-Wschodniej XX wieku. Materiały I i II Forum Teologów Europy Środkowo-Wschodniej*, red. S. C. Napiórkowski OFM Conv, K. Klauza, K. Pek MIC, Lublin 2003).

Ks. Józef Krętosz

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2006, t. 39, z. 1, s. 223–228

Antonina Kozyrska, *Arcybiskup Edward Ropp. Życie i działalność (1851–1939)*, Lublin 2004, 275 s., ilustr.

Przemiany polityczne, jakie nastąpiły po 1989 r. w Polsce, a rychło także za jej wschodnią granicą, umożliwiły podjęcie badań nad historią Kościoła katolickiego na Wschodzie, a szczególnie na terenach byłego Związku Radzieckiego, wchodzących wcześniej w skład Cesarstwa Rosyjskiego. Efektem podjętych badań stało się między innymi wydanie w ostatnich czasach kilku prac poświęconych dziejom Kościoła na Wschodzie, ukazanych głównie przez pryzmat działalności wybitnych osobistości duchownych, hierarchów oraz innych duchownych uwiecznionych laurem męczeństwa. Powstały więc prace o życiu i działalności metropolity mohylowskiego Wincentego Kluczyńskiego oraz prałata Konstantego Budkiewicza¹. W tym nurcie badań mieści się także praca Antoniny Kozyrskiej o arcybiskupie Edwardzie Roppie, metropolicie mohylowskim, wydana w 2004 r. w Lublinie nakładem Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego².

Podjętą się opracowania monografii poświęconej życiu i działalności zwierzchnika Kościoła katolickiego w Rosji, a zarazem ostatniego pasterza metropolii mohylowskiej, autorka stanęła przed niezmiernie trudnym zadaniem. Rozproszenie archiwaliów, będące wynikiem ogromnej aktywności arcybiskupa Roppa na wielu polach, zaginięcie lub bezpowrotne zniszczenie wielu dokumentów podczas burz dziejowych, jakie nie oszczędziły terenów, na których żył i działał metropolita Ropp, stanowiły już wystarczające wyzwanie dla badacza. Należy na tym miejscu wspomnieć, że nie chodzi wyłącznie o chaos i zniszczenia spowodowane rewolucją październikową w 1917 r., ale także o późniejsze tragiczne wydarzenia związane z planowym i bezlitosnym niszczeniem Kościoła przez władzę bolszewicką. Niszczenie to w mniejszym lub większym nasileniu trwało przecież aż do upadku systemu komunistycznego. Dzieła spustoszenia dokonała też II wojna światowa oraz zniszczenia Warszawy, jakie miały miejsce w następstwie walk powstańczych w 1944 r. Katakлизmy dziejowe oraz rozproszenie źródeł nie przeszkodziły jednak autorce w zgromadzeniu imponującego materiału źródłowego.

¹ A. Mroczek, *Arcybiskup Wincenty Kluczyński (1847–1917), życie i działalność*, Katowice 2004; B. Czapllicki, *Ks. Konstanty Budkiewicz (1867–1923), życie i działalność*, Katowice 2004.

² A. Kozyrska, *Arcybiskup Edward Ropp. Życie i działalność (1851–1939)*, Lublin 2004.